

Sygn. akt I ACa 718/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. D. i A. D.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 16/10

I. zmienia punkt drugi zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powodów W. D. i A. D. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 5.647 zł (pięć tysięcy sześćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od powodów W. D. i A. D. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA A. Sołtyka SSA D. Jezierska**

Sygn. akt I ACa 718/14

## UZASADNIENIE

W. D. i A. D. wytoczyli powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 22 stycznia 2009 r., sygn. akt I C 155/07, przeciwko pozwanemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. z siedzibą w L..

Powód podniósł, że wierzytelność pozwanego wynikająca z powyższego tytułu wykonawczego uległa umorzeniu na skutek oświadczenia powoda o potrąceniu z dnia 8 września 2009 r. i z dnia 20 grudnia 2009 r., zaś należność objęta oświadczeniem o potrąceniu wynika z faktu, iż w 2005 i w 2006 r. powoda łączyła z pozwanym umowa spółki cichej. W konsekwencji wygasł również obowiązek powódki wynikający z przedmiotowego tytułu wykonawczego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, aby doszło do zawarcia umowy spółki cichej, wskazał jedynie, że między nim a firmą powoda doszło do współpracy, w związku z którą nie zalega z płatnością na rzecz powoda, a nadto podniósł, że powód nie rozliczył się nim z pobranych środków pieniężnych.

Pozwana spółka z ostrożności procesowej podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń powoda wskazując na trzyletni termin przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim powództwo oddalił i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 17.345,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617zł kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od powodów solidarnie na rzecz Skarbu kwotę 400,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 155/07 utrzymał w mocy nakaz zapłaty tego Sądu z dnia 18 lipca 2007 r., sygn. akt I Nc 20/07 w części zasądzającej solidarnie od W. D. i A. D. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółka o.o. w L. kwotę 80.208,01 zł z odsetkami ustawowymi w terminach i wysokości w nim wskazanej wraz z kosztami procesu w kwocie 3.134,22 zł. Postanowieniem z dnia 13 marca 2009 r. wyrokowi została nadana klauzula wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego toczy się postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela.

Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w L. powstało w 1995 r. Całość udziałów w spółce posiada obecnie E. G., zaś organem uprawnionym do reprezentacji spółki jest jednoosobowy zarząd i sprawuje go S. G.. Przedmiotem działalności spółki jest głównie pośrednictwo w obrocie używanymi maszynami poligraficznymi.

W. D. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...). Firma powoda zajmowała się sprzedażą maszyn poligraficznych na zlecenie różnych podmiotów. W 2005 r. firma powoda miała problemy finansowe.

Współpraca pomiędzy firmą (...) a (...) Spółką z o.o. w L. rozpoczęła się w drugiej połowie 2005 r. na podstawie ustnej umowy między W. D. i prezesem zarządu pozwanej spółki S. G.. Strony ustaliły, że powód zostanie zatrudniony w pozwanej spółce na umowę o pracę, celem dokonywania formalnych czynności m.in. podpisywania umów pomiędzy kontrahentami, negocjowania warunków sprzedaży, zaś w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...), powód będzie wykonywał usługi dla spółki (...) związane z poszukiwaniem maszyn poligraficznych, omawianiem warunków sprzedaży, a następnie remontowaniem maszyn kupionych przez pozwaną. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód dokonywał przeglądów, napraw maszyn, opłacał mechaników, po czym fakturował te usługi na spółkę (...). Następnie firma (...) odsprzedawała maszyny. Uzyskany ze współpracy zysk ze sprzedaży maszyn miał być podzielony po 50 % dla każdej ze stron. Z chwilą nawiązania współpracy pomiędzy firmą powoda a pozwaną spółką, w pozwanej spółce zostały zatrudnione dwie pracownice, które wcześniej były zatrudnione w firmie powoda A. M. (2) i A. M. (1). Zakres obowiązków każdej z nich był analogiczny jak w firmie powoda.

Powód jako podmiot prowadzący działalność pod nazwą (...) wystawił pozwanemu w dniu 28 listopada 2005 r. fakturę VAT na kwotę 90.000 zł w ramach rozliczenia prowizji związanej z zyskiem ze sprzedaży maszyny. W trakcie

współpracy pomiędzy stronami powód pobierał co miesiąc 5.000 zł na własne potrzeby. Pobrał również kwotę 2.000 euro na urlop.

W. D. był zatrudniony w (...) Spółka z o.o. na stanowisku dyrektora technicznego w okresie od 3 października 2005 r. do 10 stycznia 2007 r. z wynagrodzeniem zasadniczym 1.500 zł brutto. Kontrahenci firmy (...) traktowali powoda jako jej współwłaściciela, ponieważ zawierał umowy handlowe, negocjował warunki w imieniu pozwanej, odbierał płatności za towar oraz z uwagi na to że przedstawiał się jako współwłaściciel.

W 2005 r. pozwana (...) Spółka z o.o. w L. wypracowała zysk netto w kwocie 292.403,88 zł, natomiast w roku 2006-12.871,53 zł.

Pod koniec 2006 r. strony W. D. i pozwana spółka (...) zaprzestały współpracę, ponieważ doszło pomiędzy nimi do konfliktów na tle finansowym. Ponadto powód W. D., będąc pracownikiem pozwanej spółki naraził ją na szkodę w kwocie 4500 zł, która została zasądzona w postępowaniu z powództwa spółki (...) przeciwko powodowi o odszkodowanie. Ponadto okazało się, że powód nie rozliczył się z pozwanym z pieniędzy pobranych od kontrahentów w wysokości 113.481,60 zł. W dniu 20 marca 2007 r. spółka (...) wystosowała do W. D. przesądowe wezwanie do zapłaty kwoty 105.791 zł tytułem bezpodstawnie przywłaszczonych należności. W reakcji na to powód wypowiedział spółce umowę najmu lokalu i naliczył w związku z tym koszty z tytułu najmu oraz czynsz najmu. W piśmie z dnia 10 kwietnia 2007 r. powód przedstawił pozwanemu do potrącenia należności na kwotę 104.004,89 zł, a następnie wezwał spółkę do zwrotu baz danych klientów i dostawców.

W 2007 r. pozwana spółka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powoda W. D. zarzucając, iż działał na szkodę spółki przywłaszczając sobie pieniądze należące do spółki. Według opinii dopuszczonej w toku tego postępowania powód w okresie od lutego 2006 r. do października 2006 r. pobrał od klientów pozwanej firmy środki pieniężne w kwocie łącznej 114.071,60 zł w gotówce i pieniądze tych nie wpłacił do kasy, ani też na rachunek pozwanej spółki. Postępowanie ostatecznie zakończyło się uniewinnieniem powoda.

Powołana przez Sąd biegła po dokonaniu analizy zapisów na urządzeniach księgowych ustaliła, że wynik finansowy brutto za okres od 22 czerwca 2005 r. do 31 października 2006 r. wypracowany przez pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. wyniósł 82.503,86 zł, co po odjęciu podatku dochodowego daje zysk netto na poziomie 66.827,85 zł. Łączna kwota pobranych i nierozliczonych przez powoda pieniędzy wynosi 113.481,60 zł. Z ewidencji księgowej nie wynika, aby powód W. D. rozliczył się z pobranych kwot z firmą (...).

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt.2 k.p.c. podlega oddaleniu w całości. Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że oświadczenie o potrąceniu jest skuteczne, a mianowicie, że powodowi W. D. przysługuje wobec spółki (...) wierzycielność przedstawiona do potrącenia wynikająca z umowy spółki cichej.

Sąd I instancji miał na uwadze, że spółka cicha jest formą działalności, która obecnie nie jest skodyfikowana, a judykatura dopuszcza takie ułożenie stosunku prawnego, w oparciu o swobodę umów wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c., które odpowiada spółce cichej. Istota spółki cichej opiera się na wniesieniu przez wspólnika cichego, dysponującego majątkiem rzeczowym lub finansowym, wkładu na rzecz drugiego wspólnika jawnego, prowadzącego przedsiębiorstwo lub inną działalność zarobkową we własnym imieniu. Wspólnik cichy w zamian za swój wkład uczestniczy w zyskach tej działalności, nie ujawniając jednak się na zewnątrz, nie mając też praw do majątku tej spółki. Elementy charakterystyczne dla spółki cichej to: 1) wniesienie wkładu przez wspólnika cichego, 2) anonimowość wspólnika cichego w relacjach zewnętrznych, 3) brak uprawnień wobec majątku wspólnika jawnego, 4) partycypacja wspólnika cichego w zysku przedsiębiorcy, 5) wyłączenie wspólnika cichego z prowadzenia spraw przedsiębiorstwa oraz nieponoszenie przez wspólnika cichego odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorcy.

Zdaniem Sądu z zebranego materiału dowodowego wynika, że stosunek zobowiązaniowy łączący powoda W. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. nie polegał na umowie spółki cichej. Do takiego wniosku prowadzi zeznania S. G. odebrane w postępowaniu

karnym, oświadczenie A. M. (2) dotyczące zasad współpracy stron, zeznania świadka J. R., faktura VAT wystawionej przez powoda w dniu 28 listopada 2005 r. tytułem pośrednictwa w sprzedaży maszyny, inne faktury wystawianych przez (...), z których wynikało, że wszelkie koszty związane z montażem i demontażem maszyn, serwisu pokrywa firma pozwana (...).

Powód nie udowodnił, że wniósł do spółki jakikolwiek wkład, który dawałby mu prawo do uczestniczenia w zyskach pozwanej spółki. Taka okoliczność nie wynika z dokumentacji księgowej pozwanego. Wkładem nie mogła być praca powoda, ponieważ był zatrudniony w spółce w ramach umowy o pracę. Część pracowników powoda zatrudniona w pozwanej spółce, jednakże w ramach umów o pracę. Nie znalazły potwierdzenia argumenty powoda, że wniósł tytułem wkładu bazy danych klientów i dostawców maszyn. A. M. (1) tworzyła bazy danych klientów i dostawców maszyn, jednakże robiła to będąc zatrudniona w pozwanej spółce.

Materiał dowodowy wskazuje, że w relacjach stron nie występował kolejny element spółki cichej tj. anonimowość wspólnika cichego w relacjach zewnętrznych. W stosunkach zewnętrznych z klientami powód prezentował bowiem postawę bardzo aktywną, przedstawiając się jako jej współwłaściciel i tak też był postrzegany przez kontrahentów (...).

Z twierdzenia powoda, iż maszyny ujawnione w bilansach za 2005 r. i 2006 r., stanowiły towar handlowy, który był własnością powoda oraz pozwanej spółki, przeczą istnieniu kolejnego elementu spółki cichej dotyczącego braku uprawnień wspólnika cichego wobec majątku wspólnika jawnego.

Sąd ustalił również, że powód nie partycypował w zysku pozwanej spółki jako wspólnik cichy, zaś kwota wypłacona powodowi na podstawie faktur VAT była prowizją za pośrednictwo w sprzedaży.

Niezależnie od powyższego Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Biorąc pod uwagę twierdzenia powoda, że po upływie każdego roku współpracy strony miały dokonać wzajemnych rozliczeń, zatem rozliczenia za rok 2005 winny dokonać na dzień 1 stycznia 2006, zaś za rok 2006 - na dzień 1 stycznia 2007 r. ewentualne roszczenie powoda za rok 2005 przedawniło się z dniem 1 stycznia 2009 r., natomiast roszczenia za 2006 przedawniło się z dniem 1 stycznia 2010 r., podczas gdy powództwo zostało złożone w dniu 19 stycznia 2010 r.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości powodowie domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie tegoo wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżący podnieśli następujące zarzuty:

- naruszenie art. 118 k.c. przez błędne jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż nastąpiło przedawnienie roszczeń powodów z tytułu przysługującej im wierzytelności do wypłaty zysku z działalności spółki cichej;
- dowolne przyjęcie, że strony nie łączyła umowa spółki cichej;
- naruszenie art. 840 § 1pkt 2 k.p.c, przez jego nie zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, iż oświadczenia powoda z dnia 8 września 2009r. i z dnia 20 grudnia 2009r. o potrąceniu wierzytelności były bezskuteczne;
- sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że od powoda została zasądzona na rzecz pozwanej należność w kwocie 4.500 zł. podczas gdy prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego powództwo w tej sprawie zostało oddalone;
- naruszenie art. 498 § 1 k.c. przez skompensowanie przez Sąd nierozliczonych księgowo przez powoda należności wobec pozwanej spółki z wierzytelnością powoda z tytułu nie wypłaconej mu kwoty zysku pozwanej spółki za lata :2005 i 2006, w sytuacji gdy pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu tych wierzytelności z wierzytelnością powoda;

- błędną ocenę okoliczności faktycznych w zakresie dotyczącym: oceny istnienia spółki cichej, rozliczenia powoda z pozwaną spółką, okresu obowiązywania umowy spółki cichej dokonana ;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak podania w uzasadnieniu orzeczenia, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej Sąd zasądził na rzecz pozwanego kwotę 11.698,40 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez zarząd pozwanego w osobie S. G. który stawał się na każdą rozprawę z miejsca zamieszkania w G., w sytuacji gdy pozwany na każdej rozprawie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika;
- bezpodstawne uwzględnienie wniosku pozwanej spółki o zwrot kosztów podróży członkowi jej zarządu w sytuacji nieprzedłożenia dowodów potwierdzających zasadność roszczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu co do kwoty 11.698,40 zł, a w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Istota apelacji sprowadza się do zakwestionowania przez skarżących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w zakresie relacji łączących powoda W. D. z Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w L. oraz tego, czy można je zakwalifikować jako istnienie między nimi umowy spółki cichej. Sąd I instancji przedstawił bowiem charakterystykę spółki cichej, wyodrębnił niezbędne elementy, jakie muszą występować, aby między stronami powstał stosunek obligacyjny tego rodzaju, a argumentów tych powodowie nie kwestionują, jak również Sąd Apelacyjny uznaje stanowisko Sądu I instancji za prawidłowe w tym zakresie. Natomiast korekta ustaleń dokonanych ustaleń wymagałaby wprawdzie uznania, że Sąd meriti naruszył reguły określone w art. 233 § 1 k.p.c. bądź że zachodzi sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Taka sprzeczność zachodziłaby tylko wówczas, gdyby Sąd wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, bądź gdyby przyjął fakty ustalone bez dostatecznej podstawy, naruszając tym samym reguły swobodnej oceny dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie stwierdził jednak tego rodzaju uchybień w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, a mianowicie co do okoliczności niezbędnych do oceny, czy elementy spółki cichej wystąpiły we współpracy powoda ze spółką (...), a przede wszystkim czy świadczą one o tym, że zawarcie umowy spółki cichej było objęte zgodną wolą stron. Wymaga bowiem podkreślenia, że umowa spółki cichej, należąca do kategorii umów nienazwanych, której dopuszczalność zawarcia wynika z art. 353<sup>1</sup> k.c., jak każda umowa dochodzi do skutku wyłącznie wówczas, gdy strony złożą zgodne oświadczenia woli określając istotne postanowienia umowy, a w tym przypadku przede wszystkim określają zasady funkcjonowania spółki i dokonywania rozliczeń. Brak jest podstaw prawnych, aby do spółki cichej stosować odpowiednio przepisy o spółce cywilnej, w tym co do zasad podziału zysku, jeśli nie wynika to ze zgodnej woli stron. Kwestia reguł podziału zysku winna być przedmiotem uzgodnień stron, przy zawarciu umowy spółki cichej. Strona, która powołuje się na to, że jest współnikiem spółki cichej, ma obowiązek wykazać fakt zawarcia umowy spółki cichej oraz jej treści w zakresie wszystkich postanowień istotnych z uwagi na właściwość tego stosunku prawnego. Niezbędne jest zatem zaoferowanie takiego materiału dowodowego, z którego wynikałyby uzgodnienia stron odnoszące się do wkładu każdego ze współników, zasad prowadzenia spółki oraz rozliczeń, w tym podziału zysków.

Dokonując weryfikacji ustaleń Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranych

materiałem dowodowym. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Podkreślić bowiem należy, że sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów. Przyjęte przez niego okoliczności w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia znajdują oparcie w przywołanych na ich poparcie dowodach, których przyjęcie za wiarygodne i przyznanie im mocy dowodowej nie budzi w świetle art. 233 § 1 k.p.c. zastrzeżeń. W zarzutach apelacji powodowie nie wyartykułowali nawet, jakie konkretne ustalenia będące podstawą oceny, że powoda ze spółką (...) nie łączyła umowa spółki cichej, są w ich ocenie nieprawidłowe. Zawarty w petitum apelacji zarzut sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dotyczy wyłącznie tego, czy roszczenie spółki (...) wobec powoda w kwocie 4.500 zł zostało prawomocnie zasądzone, podczas gdy jest to okoliczność całkowicie poboczna, dotycząca okresu, gdy nastąpił konflikt między stronami i pozostaje bez wpływu na ocenę, czy wcześniejsze relacje między nimi odpowiadały umowie spółki cichej. Nie ma również decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy powód pobrał środki pieniężne należące do spółki (...) i w jakiej wysokości. Sąd dokonał ustaleń w tym zakresie mając na celu prześledzenie relacji łączących strony, jednakże – wbrew zarzutowi apelacji – nie dokonał wzajemnej kompensacji należności powoda wobec pozwanej spółki z wierzytelnością powoda z tytułu nie wypłaconej mu kwoty zysku pozwanej spółki za lata 2005 i 2006. Tego rodzaju potrącenie nie było przyczyną oddalenia powództwa, stąd zarzut naruszenia art. 498 § 1 k.c. należało uznać za bezpodstawny. W zarzutach apelacji skarżący podnoszą jedynie, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny okoliczności faktycznych w zakresie dotyczącym istnienia spółki cichej, rozliczenia powoda z pozwaną spółką, okresu obowiązywania umowy spółki cichej dokonana, co pośrednio wskazuje na to, że co do zasady nie kwestionują dokonanych ustaleń, a jedynie ich kwalifikację prawną. Twierdzenia o błędnych ustaleniach faktycznych zostały natomiast przedstawione w uzasadnieniu apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie opierają się one jednak na zarzutach, które uzasadniałyby dokonanie korekty ustaleń.

W pierwszej kolejności strona powodowa podniosła, że jak wynika z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, w maju 2005r. strony zawarły ustną umowę, mocą której powód (...) przekazał pozwanemu do używania bazę biurowo-magazynową położoną w G. przy ul. (...), dwa samochody, wózek widłowy, sprzęt do transportu maszyn, a dotychczasowi klienci firmy powoda przeszli do pozwanej i byli przez nią obsługiwani. Skarżący jednak nie wskazują, z jakich konkretnie dowodów wynikać mają powyższe ustalenia stron, aby możliwe byłoby pełne odniesienie się do tego zarzutu. Stwierdzają jedynie, że podstawą przyjęcia, iż nie doszło do wniesienia wkładu przez powoda, nie może być opinia biegłej, gdyż fakt, iż żaden majątek nie został ujawniony w ewidencji księgowej pozwanego, nie świadczy o tym, że pozwany faktycznie z niego nie korzystał. O ile co do zasady uwaga ta jest słuszna, to dalej skarżący nie wskazują dowodów pozwalających pozytywnie stwierdzić, że strony porozumiały się w zakresie wniesienia określonego wkładu w celu zawarcia spółki cichej. Natomiast, jak zasadnie podnosi w odpowiedzi na apelację strona przeciwna, firma powoda, a następnie firma (...) fakturowały swoje usługi, w tym refakturowały koszty na rzecz spółki (...), co świadczy o tym, że firmy te jedynie jako podwykonawcy w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonywały usługi i obciążały ich kosztem pozwaną. Z zeznań powoda wynika, że wszystkie koszty związane z działalnością (...) były rozliczane a fakt, że faktura za najem nie została przez pozwanego regulowana, nie ma znaczenia jakie przypisują mu apelujący.

Zdaniem skarżących Sąd błędnie nie przyjął, że praca, którą świadczył powód na rzecz pozwanej spółki, stanowiła jego wkład do spółki cichej, albowiem był on zatrudniony w spółce (...) na podstawie umowy o pracę na stanowisku. Podkreślili, że ustalone wynagrodzenie było nieadekwatne do zakresu faktycznie wykonywanych przez powoda czynności, a nadto zostało ustalone, że powód miesięcznie pobierał z kasy spółki kwoty po 5000 zł na własne potrzeby. Również w tym zakresie w apelacji brak jest wskazania dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, iż świadczona przez powoda praca stanowiła według zgodnej woli stron wkład do spółki cichej, a nie była świadczeniem realizowanych

w ramach stosunku pracowniczego. To, iż powód posiadał uprawnienie do korzystania ze środków należących do spółki ponad swoje wynagrodzenie, nie uzasadnia postulowanych wyżej wniosków. Wymaga podkreślenia, że Sąd przeprowadza ocenę materiału dowodowego w sposób wszechstronny, co oznacza, że uwzględnia okoliczności wynikające z poszczególnych dowodów w kontekście pozostałego materiału. W danym przypadku nie znalazł podstaw do przyjęcia, że praca powoda na rzecz spółki (...) stanowiła wkład do spółki cichej, a skarżący – poza zaprezentowaniem swojej interpretacji obowiązków pracowniczych powoda – nie przedstawiają na potwierdzenie ich wersji konkretnych dowodów. Ustalone przez Sąd Okręgowy relacje, jakie łączyły powoda ze spółką (...) na płaszczyźnie wspólnych kontaktów i w ramach stosunku pracy nie są czymś wyjątkowych i występują w praktyce w obrocie gospodarczym, a zatem samoistnie nie mogą przesądzać o tym, że wolą stron było potraktowanie pracy powoda jako wkładu do spółki cichej.

Kwestionując ustalenia, iż przedmiotem wkładu nie była baza danych klientów i dostawców maszyn oraz pracownicy, w apelacji została zanegowana ocena emocjonalnego pisma powoda wzywającego pozwanego do wydania bazy danych klientów i dostawców oraz zarzucono, że Sąd pominął, że przez okres istnienia spółki cichej baza ta była przekazana przez powoda na rzecz spółki (...) i przez nią wykorzystywana. Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują natomiast oparcie w kontekście oceny całokształtu ujawnionych i co do zasady niekwestionowanych okoliczności, do których należy fakt, że firma powoda przed rozpoczęciem współpracy ze spółką (...) miała istotne problemy finansowe skutkujące nawet zajęciem komorniczym jej rachunków i rachunków tego względu, jak stwierdził sam powód w swoich zeznaniach, konieczne stało się zatrudnienie jego pracowników w spółce (...) i – co istotne – to właśnie ta spółka płaciła im wynagrodzenia. W czasie, gdy A. M. (2) i A. M. (1) pozostawały w stosunku pracy ze spółką (...) tworzona była baza klientów, których na bieżąco poszukiwali telefonicznie i mailowe nowi i starzy pracownicy (...). Trafnie zatem uznał Sąd I instancji, iż baza ta stanowiła własność pozwanej, a nie powoda.

Kwestionowane ustalenia w zakresie końca współpracy między stronami również nie są konsekwencją naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Powód przyznał w zeznaniach, iż od listopada 2006 roku pracował już dla innego podmiotu, a także że wówczas sprzedał dwie maszyny we własnym zakresie, co pozwala ustalić, że od tego okresu współpraca stron ustała. Wobec tego podniesiony zarzut, że opinia biegłej jest wadliwa między innymi z tego powodu, że opiera się na błędnie ustalonym okresie współpracy stron, należało uznać za chybiony. Również pozostałe argumenty mające zdaniem powodów świadczyć o błędach tej opinii nie zasługują na uwzględnienie. Opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie sądu zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd rozważa jej wiarygodność i moc dowodową na podstawie własnego przekonania, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy wszechstronnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Istotne znaczenia przy ocenie ma stanowczość opinii, jej kompleksowość, spójność wniosków, doświadczenie biegłego. Sąd jako nieposiadający wiadomości specjalnych nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli lektura opinii nie wykazuje, że sposób przeprowadzenia opinii i wnioskowania zawiera braki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego opinia biegłej T. W. nie zawiera tego rodzaju defektów. Fakt, iż nie jest ona zbieżna z opinią biegłej W. G., która została złożona w sprawie karnej, nie jest wystarczający do jej podważenia. Zauważyć przy tym należy, że wnioski biegłej T. W. są zgodne z wnioskami biegłego J. R., występującego w niniejszej sprawie jako świadek, który złożył opinię w sprawie karnej. Przede wszystkim jednak godzi się zauważyć, iż twierdzenie zawarte w apelacji, że wnioski opinii biegłej T. W. nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zebrany w sprawie ponownie nie łączy się ze wskazaniem, z jakim konkretnie dowodami pozostają one w sprzeczności. W oparciu o dokumentację, którą dysponowała biegła, nie mogła ustalić, aby powód dokonał określonego wkładu do spółki (...), który następnie Sąd mógłby zakwalifikować jako wkład do spółki cichej, a pośrednio okoliczność tę potwierdzają skarżący zauważając, że tego rodzaju wkład mógł nie zostać formalnie zaksięgowany. Z twierdzeniem tym nie łączą się jednak dalsze dowody na okoliczność wniesienia wkładu, które ostatecznie potwierdziłyby trafność ich stanowiska w sprawie. Poboczne znaczenie dla rozstrzygnięcia mają natomiast ustalenia oparte na omawianej opinii w zakresie kwot pobranych przez powoda, z których nie rozliczył się z pozwaną spółką, albowiem fakt pobrania tych środków nie świadczy o tym, że strony umówiły się na działanie w ramach spółki cichej. O tym, że czynności powoda nie były przez spółkę (...) akceptowane wskazuje to, że po ich ujawnieniu, były one przedmiotem postępowania karnego zainicjowanego przez tę spółkę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również same zeznania powoda nie wskazują na to, że między nim a prezesem zarządu spółki (...) doszło do zgodnych ustaleń w zakresie zawarcia spółki cichej. Powód nie potrafił przedstawić istotnych postanowień umowy, twierdził, że współpraca między firmami była ogólna, użył określenia, że „było tak albo tak” oraz podał, że nie wszystkie maszyny sprzedawali razem, co raczej wskazuje na to, że była to typowa współpraca między dwiema firmami, a nie działalność w ramach spółki cichej.

Wbrew twierdzeniom skarżących, dowodem na prezentowaną przez nich wersję nie mogą być zeznania A. M. (2). Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zeznania tego świadka, w zakresie, w jakim twierdziła, że strony postanowiły działać razem pod wspólnym przedsiębiorstwem, pozostają w sprzeczności z jej pozostałymi twierdzeniami, iż nie posiada wiedzy odnośnie rozliczeń między stronami, ustaleń na temat współpracy. Świadek stawiała zatem pewne hipotezy, lecz jednocześnie nie przedstawiła w sposób racjonalny i przekonujący, na jakiej podstawie wyprowadziła określone wnioski. Zeznania świadków, iż z obserwacji wynikało, że powód i S. G. mieli wspólne interesy są oczywiście niewystarczające do przyjęcia, iż łączyła ich umowa spółki cichej, a tym bardziej, że taka spółka została zawiązana między powodem a spółką (...), albowiem relacje między uczestnikami obrotu gospodarczego mogą opierać się na różnych formach współpracy.

Omówione powyżej okoliczności, w kontekście niekwestionowanych elementów istotnych dla umowy spółki cichej, nie dawały podstawy do przyjęcia, że powoda z pozwaną łączył tego rodzaju stosunek obligacyjny. Nie zostało wykazane wniesienie przez powoda jakiegokolwiek prawa jako aportu do spółki. O tym, iż za wkład, w świetle zebranego materiału sprawy, nie mogły zostać potraktowane baza biurowo-magazynowa czy sprzęt należący do firmy powoda, przesądza brak dowodów na to, że spółka (...) uzyskała uprawnienia do używania jakichkolwiek składników majątkowych powoda. Ma w tym zakresie rację strona pozwana, że wniesienie określonego prawa obligacyjnego do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością łączyłoby się z określeniem tego prawa oraz przekazaniem go pozwanej spółce, w wyniku czego w majątku pozwanej spółki znalazłoby się prawo do używania. Natomiast jak wynika z poczynionych ustaleń, koszty wskazanej bazy biurowo-magazynowej czy sprzętu były kosztami powoda, z których rozliczał się z pozwaną w ramach łączącej ich współpracy.

W odniesieniu do argumentów dotyczących anonimowości wspólnego cichego należy wskazać, iż w świetle zgodnych stanowisk wyrażonych w doktrynie istota spółki cywilnej polega na tym, że udział wspólnika cichego ma charakter pasywny (Legalis – SPH. Rozdział 21. S. Władyka). Wnosi on wkład do danego przedsiębiorstwa w celu uzyskania udziału w zysku, jednakże nie włącza się osobiście w prowadzenie tego przedsiębiorstwa. Dlatego co do zasady strony spółki cichej obejmują swym zamiarem pozostawianie wspólnika cichego „w ukryciu”, co wiąże się z tym, że nie ujawnia się on na zewnątrz poprzez prowadzenie spraw spółki. Z zasadą tą wiąże się kolejny element charakterystyczny dla umowy spółki cichej. Ponieważ wspólnik cichy jest odsunięty od prowadzenia przedsiębiorstwa, to nie bierze on udziału w stratach i nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Sens ekonomiczny spółki cichej sprowadza się w zasadzie do tego, że wspólnik cichy wnosi wkład i w ten sposób staje się inwestorem pasywnym, za co otrzymuje określoną część zysku. Współpraca, jaka łączyła strony, w tym – co należy podkreślić – szeroka aktywność powoda w stosunkach zewnętrznych spółki (...) z jej kontrahentami, przeczy istocie spółki cichej. Nawet przy uwzględnieniu, że doktryna dopuszcza ukształtowanie spółki cichej w sposób atypowy, w którym wspólnik cichy uzyskuje uprawnienie do reprezentacji drugiego wspólnika, to zakres działań powoda był zbyt szeroki, aby uznać je za odpowiadające umowie spółki cichej. Wskazana bowiem modyfikacja uprawnień wspólnika cichego w atypowej spółce nie może skutkować tym, że faktycznie działała on jako wspólnik jawny.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 118 k.c. stwierdzić należy, że jest on o tyle zasadny, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd rozważył zarzut przedawnienia w sposób wyczerpujący. Wiedza powoda o wynikach zysku spółki (...) za lata 2005 i 2006 nie ma istotnego znaczenia, albowiem roszczenie z tytułu zysku nie należy do roszczeń bezterminowych, których wymagalność uzależniona jest od wezwania dłużnika do zapłaty. O tym, kiedy powstało ewentualne roszczenie powoda z tytułu wypłaty zysku decydują zgodne ustalenia stron umowy spółki cichej w zakresie zasad rozliczeń, które – podobnie jak zawarcia takiej umowy – nie zostały wykazane. W pewnych przypadkach odpowiednie zastosowanie mogą znaleźć przepisy dotyczące spółki cywilnej, jeśli wynika to ze



zgodnej woli stron, jednakże w oparciu o treść art. 868 § 1 k.c. nie sposób ustalić, kiedy po stronie powoda powstałoby uprawnienie do żądania wypłaty zysków. Twierdzenia powoda wskazują na roczne rozliczenia, jednakże one nie mogą mieć decydującego znaczenia, bo istotne postanowienia umowy spółki cichej nie zostały wykazane. Trafnie powodowie wskazują, że na bieg terminu przedawnienia może mieć wpływ okoliczność, iż w dniu 20 maja 2009 r. a więc przed upływem okresu przedawnienia ustalonego przez Sąd I instancji, skierowali przeciwko pozwanej Spółce wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Jednakże godzi się zauważyć, że należność ujęta w zawezwaniu do próby ugodowej nie pokrywa się w całości z należnością przedstawioną do potrącenia, co powoduje, że powyższy argument, oparty na art. 123 § 1 pkt 1 k.c. tylko częściowo jest trafny. Wreszcie wskazać należy na treść art. 502 k.c., zgodnie z którym wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Natomiast już tylko oświadczenia powoda o potrąceniu z dnia 8 września 2009 r. i z dnia 20 grudnia 2009 r., zostały złożone przed upływem powyżej przyjętego terminu przedawnienia. Ostatecznie zatem zarzut przedawnienia nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Zauważyć na zakończenie należy, że strona powodowa wywodziła swoje żądanie z dwóch oświadczeń o potrąceniu złożonych przez powoda w dniach 8 września 2009 r. i z dnia 20 grudnia 2009 r. Jedno oświadczenie dotyczyło kwoty 92.635 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu zysku za 2005 i 2006 r., a drugie to kwota 9.460 zł wpłacona przez powoda w dniu 29 grudnia 2006 r. do kasy spółki. Strona powodowa skupiła się jednak na argumentacji, że powoda z pozwaną spółką łączyła umowa spółki cichej i podobnie w apelacji nie zawarła żadnych argumentów wskazujących na to, że powodowi przysługuje wobec spółki (...) wierzytelność w kwocie 9.460 zł. Z tego względu nie sposób polemizować ze stanowiskiem skarżących, iż wyrok także w części dotyczącej należności w kwocie 9.460 zł jest nieprawidłowy.

Tym samym, ze względów wskazanych powyżej, Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione w sprawie i przyjmuje je jako własne oraz w przeważającej części podziela też wywody prawne tego Sądu – za wyjątkiem przyjęcia, że nastąpiło przedawnienie roszczenia.

W odniesieniu do objętego apelacją rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że narusza ono art. 98 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wyliczenie powyższe ma charakter enumeratywny i nie obejmuje ono kosztów stawiennictwa strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, jeśli jej osobiste stawiennictwo nie zostało przez sąd nakazane. Z tego względu kwota 11.698,40 zł ujęta w spisie wydatków, niezależnie od tego czy została należycie wykazana, nie może zostać zaliczona do niezbędnych kosztów poniesionych przez stronę pozwaną, których rozliczenie następuje zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił we wskazanym zakresie zaskarżony wyrok, a w pozostałej części, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację oddalił jako niezasadną.

W konsekwencji powyższego uznać należało, że strona powodowa przegrała postępowanie apelacyjne w całości, albowiem rozstrzygnięcie co do istoty sprawy nie zostało zmienione, i stąd – na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. powinna ona pokryć koszty postępowania apelacyjnego powstałe po stronie pozwanej. Do kosztów tych należy wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490)

Agnieszka Bednarek - Moraś Agnieszka Sołtyka Danuta Jezierska